

# Opóncza Zaszy

Romuald

Bielenda



Kielce 2005

## Ten Wiek

Dzisiaj  
nie cieszy biel śniegu  
    co otulał przeszłą miłość  
nie wyciąga się sanek  
    by przywieźć św. Mikołaja  
nie szusuje na brzuchu  
    z gór pagórków  
nie przypina łyżew  
    na rozlewiskach pamięci  
Dzisiaj przemyka się  
między płatkami śniegu  
herbatką z miodem  
    a codziennością  
Dawna młodość  
    zanurzyła się w fotelu  
i tylko marzy  
    o wygodzie wspomnień

*Kielce, 25.11.2002*

## Ciekawość świata

Świat zmniejszył obwód  
do kuli  
    w dyscyplinie sportu  
Socjalizm obnażony  
wyległ w stringach  
na Wybrzeże Egejskie  
    i udaje kapitalizm  
Sokrates przystrzygł brodę  
zgoił głowę  
i założył stronę w internecie  
    teorie dawności  
Czasem wysłał SMS do Platona  
Człowiek  
wychylił ciekawość za widnokrąg  
dalej niż na słynnym obrazku  
    dowodu na kulistość Ziemi  
w podręczniku geografii czy historii

*Grecja, 14.09.2002*

## W Dolinę Wilkowską

Idę za Światłem  
w witrynach ulic  
Tonę na nowo  
w tajemnicy sprzed tysięcy  
Kolęda narodzin  
przycicha  
na rozdrożach rozumu  
Uciekam  
w Dolinę Wilkowską  
gdzie łatwiej pojąć  
idąc gościńcem na Pasterkę  
pod samą Łysicę

*Kielce, 1.12.2003*

## Po drugiej stronie wody

Po drugiej stronie wody  
    uwięzione wspomnienia  
żyją na poręczach  
    wieczornych zakłęb  
spóźnione na tyle  
by przesłać im list ze znaczkami  
    sparowanych cyranek  
Samotne  
przysiadły wśród pałki wodnej  
    wyleczone z warkoczy  
Zapagnęły tylko wpleść w nie  
wstążkę  
    barwniejszych kolorów

*Wola Kopcowa, 31.02.2002*

## Sonatina Księżyc

Księżyc zaglądał w wieczór  
oczyma wiernego psa czekającego  
na skinienie pana Oświetlał drogę  
plejadom Usypiał dzieci sonatiną bajek  
Rankiem opadał do Ziemi  
Przyrządzał im poświęcę z marzeń  
Częstował herbatką w kanałach  
W dzień zasypiał z bezkresem ich trosk

*Kielce, 3.06.2003*

## Ogród zapachów

Będziemy tu  
gdzie nadzieje Radków  
zstępują w urodzie przemian

Będziemy tu  
gdzie włóczęga twórców  
poluje na poetycką przygodę  
a klauzulowy zakon modli się  
za grzech pisarza  
utrwalony w Dziennikach

Będziemy tu  
gdzie Kaśka Zaborowska i Maria Biskupowa  
zdobiły strofy poezji  
pasiakami wyobraźni

Będziemy tu  
dopóki Łysica – moja góra domowa  
i pielgrzym ze Słupi  
nie ogłoszą końca wędrówki  
w ogrodzie zapachów tej Ziemi

*Kielce, 2004/05*



## Romuald Bielenda

urodził się 1 stycznia 1945r. w Zaklikowie, w dawnym województwie lubelskim. Tu spędził młodość, zdobywał wykształcenie podstawowe i średnie. Ukończył SN w Ostrowcu Św. i AWF w Krakowie. Z Kielcami związany od 1967r. Pracował jako nauczyciel oraz w nadzorze oświatowym i sporcie. Był wieloletnim dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 15 im.

H. Sienkiewicza w Kielcach. Jest członkiem Związku Literatów Polskich.

Debiutował w Kieleckim miesięczniku artystyczno-literackim „Ikar”. Jego wiersze zamieszczano w „Gazecie Wyborczej”, „Kurku Mazurskim”, „Świętokrzyskim Kwartalniku Literackim”, „Poezji dzisiaj”, „Radostowa”, prezentacji multimedialnej województwa świętokrzyskiego, „Antologii współczesnych pisarzy regionu świętokrzyskiego”, „Antologii polskiej poezji patriotycznej i refleksyjnej”, Antologii poetów świętokrzyskich pn. „Zostań w nas, Ojczyźnie Świętej”. Wyróżniony na V Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. L. Staffa. Jest autorem sześciu tomików wierszy.

W tym zbiorku jaki oddajemy w ręce czytelników, autor podejmuje problem wpływu czasu na człowieka w otaczającej go rzeczywistości oraz zjawisk towarzyszących transformacji, której jest wrażliwym obserwatorem.